

Zdalne nauczanie jako przedłużenie możliwości

Rozmowa z dr. Konradem Knochem z Instytutu Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Gdańskiego



Profesor Konrad Knoch
Fot. Arek Smykowski

► **Przeprowadziłeś interesujące badania dotyczące zdalnego nauczania na grupie studentów kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na naszym uniwersytecie. Czego chciałeś się dowiedzieć?**

Zawsze staram się odnaleźć w nowej sytuacji, szukam optymalnych rozwiązań. Pandemia, która niewątpliwie jest dla nas wszystkich czasem zupełnie innym niż wszystko, czego do tej

pory doświadczyliśmy, wymusiła nowe formy pracy ze studentami. Zacząłem zatem eksperymentować, stosować inne niż dotychczas pomysły, dzielić się wiedzą i doświadczeniem z kolegami, innymi nauczycielami akademickimi. Ale musiałem także poznać opinie samych studentów, rozpoznać ich grupowe, zupełnie nowe doświadczenie.

► **Na czym polega to eksperymentowanie?**

Konrad Knoch

Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, doktor nauk historycznych, wykładowca na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Gdańskim (Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej). Pracownik Europejskiego Centrum Solidarności (odpowiadał m.in. za przygotowanie wystawy stałej Centrum). W swoich badaniach naukowych i publikacjach porusza problematykę prasy niezależnej w PRL, dokumentuje działania podziemnych wydawców. Autor książki *Pisma liberalne drugiego obiegu w latach 1979–1990*, nagrodzonej w Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku 2012 w kategorii praca doktorska.

Fundamentem nauczania jest dla mnie budowanie relacji. Nauczyciel musi ze swoimi uczniami, studentami, zbudować swego rodzaju więzi, aby mógł ich cokolwiek nauczyć. Zupełnie inny jest sposób budowania relacji, kiedy prowadzimy zajęcia w sali dydaktycznej. Tam widzę naprzeciwko siebie żywych ludzi. Widzę, jak reagują na to, co mówię, czy są zainteresowani, czy jestem w stanie sprowokować ich do dyskusji, sporu, wymiany poglądów, czy odpowiadają na zadawane przeze mnie pytania. W sytuacji, kiedy po drugiej stronie mam ekran komputera i okienka ze studentami, a czasami nawet tylko ikony ze zdjęciami, nie mogę prowadzić zajęć w taki sam sposób. Jeśli widzę przed sobą ścianę i słyszę tylko ciszę, szukam sposobów, aby rozwalić ten mur głową, zainteresować studentów zajęciami, znaleźć drogę porozumienia. Jednym ze sposobów jest na przykład proponowanie im na początek tzw. warmupów, czyli swojego rodzaju rozgrzewek, krótkich filmów, piosenek, fragmentów kabaretu, żartów, które są intelektualną prowokacją nawiązującą do tematu zajęć. To ożywia studentów po drugiej stronie ekranu, budzi ich ciekawość. Zawsze także proszę ich o włączenie kamer. Muszę chociaż przez chwilę ich widzieć,

wiedzieć, jak reagują. Uczę się ich imion – od wielu lat mówię do studentów po imieniu, zawsze oczywiście pytając ich o zgodę. Pytam, co u nich słychać, jak się czują. Wszystko jest o wiele prostsze, kiedy czujemy obecność studentów w sali na zajęciach. W sytuacji, kiedy oddziela nas czarny ekran komputera, musimy wspólnie uczyć się swojej obecności, innego budowania relacji. Dopiero wtedy możemy zająć się nauczaniem. Takie nawiązywanie relacji trwa dość długo, przez co mniej czasu można poświęcić na merytoryczną część, ale w tej sytuacji widzę w tym głęboki sens.

► **Wróćmy zatem do badań i mojego pierwszego pytania.**

Chciałem dowiedzieć się od studentów przede wszystkim dwóch rzeczy: jakie wady i zalety ma zdalne kształcenie oraz jaka jest ich opinia na temat prowadzonych przeze mnie zajęć. Nie chcę teraz więcej miejsca poświęcać na swoje zajęcia. Powiem tylko, że zdaniem jednych studentów zbyt wiele czasu poświęcam na warmupy, a zdaniem innych – właśnie za mało, ale generalnie sposób prowadzenia przez mnie zajęć został przez studentów oceniony bardzo pozytywnie, mam zatem feedback, który pozwala

mi w określony sposób pracować dalej. Ważniejsza jest jednak ogólna opinia studentów na temat wad i zalet zdalnego nauczania. Takie właśnie proste pytanie im zadałem, dokonując jednocześnie hierarchizacji tych ocen. Przygotowałem sto trzydzieści dwa zestawy badań dla studentów kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Gdańskim, a otrzymałem siedemset dziewięćdziesiąt dwie odpowiedzi. Dodatkowo przeprowadziłem badanie kontrolne na kierunku zarządzanie instytucjami artystycznymi, które potwierdziło ogólne tendencje. Skategoryzowałem podobne odpowiedzi, które z jednej strony okazały się oczywiste, ale z drugiej strony – dostarczyły wielu ciekawych, zaskakujących wniosków.

► **Zacznijmy od zalet zdalnego nauczania. Które z nich są według Ciebie oczywiste?**

Zgodnie z powszechną opinią za największą zaletę zdalnego nauczania studenci uznali łatwiejszy sposób samego procesu kształcenia. Mogą brać udział w zajęciach z każdego miejsca, także z zagranicy, a trzeba pamiętać, że na początku niektórzy utknęli za granicą albo byli na kwarantannie. Ponadto studenci mogą słuchać